

Agnieszka Pielą  
Uniwersytet Śląski, Katowice

**Zwyczaj palenia tytoniu  
w słownictwie i frazeologii języka polskiego**

„Miły tiutiuniu, gdy ja twą parę Widzę niknącą bez zwrotu,  
Wystawiam sobie prawdziwą miarę Życia mego obrotu”

Zab. 4, 301(L)

Pierwsze wzmianki o tytoniu pochodzą z 1492 roku i wiążą się z odkryciem wyspy Guanahani (San Salvador) przez Krzysztofa Kolumba – ponoć wówczas odkrywca miał otrzymać w darze od tubylców suszone liście tytoniu. Jednak zwyczaj palenia tytoniu rozprzestrzenił się po świecie dopiero w XVI i XVII wieku głównie za sprawą hiszpańskich i portugalskich żeglarzy. Do Europy tytoń trafił w połowie XVI wieku, podzielone są jednak zdania na temat osoby, która go w te rejony sprowadziła. Warto jednak wspomnieć, że poseł fransucki Jacques Nicot (ambasador Francji w Lizbonie) około 1566 roku posłał Katarzynię Macedońską do Paryża roślinę tytoniową; spodziewano się bowiem po niej leczniczych skutków (por. Kołaczkowski 1888: 92; Dziubiński 1998: 33-34; Stankiewicz 1976: 13-35; Toeplitz 2009: 104-127). Od nazwiska Nicota pochodzi nazwa ziela tytoniowego – *nikotyny*<sup>1</sup>. Do Polski pierwsze nasienie tytoniu – jak podaje Zygmunt Gloger w *Encyklopedii staropolskiej* – „(...) przysłał poseł Uchański Annie, siostrze Zygmunta III, w r. 1590 z Konstantynopola. W bibliotece Załuskich był zielnik po tej Annie i w nim znajdował się liść tytoniu. Polacy przejęli palenie tytoniu od Turków, równie jak wyrazy: tytuń, kapciuch, lulka, cybuch, stambułka, zażywanie zaś tabaki wzięli od Niemców i Francuzów” (ESG, hasło *tytuń*).

Zwyczaj palenia tytoniu, zażywania tabaki dość szybko i dość silnie zaznaczył się w naszym kręgu kulturowym. Świadczą o tym m.in. dzieła literackie poświęcone tabace oraz skutkom jej zażywania. Dobroczynne, lecznicze właściwości tabaki wychwalał m.in. Hipolit Błotnicki w wierszu *Pochwała tabaki*, sporo miejsca tej używce poświęcił również Adam Mickiewicz w *Paniu Tadeuszu*. Natomiast negatywnie

---

<sup>1</sup> Zob. hasło *nikotyna* zawarte w SE Władysława Kopalińskiego. Por. też zapożyczony z francuskiego leksem: *nikotynizm* (fr. *nicotinisme*) oraz przymiotnik *nikotynowy* ‘od nikotyna’, np. *głód nikotynowy* (USJP).

o tabace pisał m.in. Jan Andrzej Morsztyn w wierszu *Na tabak do Piotra* czy Jakub Teodor Trembecki w utworze *Na tabakę wiersz od Polaka Polakom ofiarowany*.

Już sam fakt, iż o tabace pisano dzieła poetyckie, dowodzi, że począwszy od XVII wieku używka ta była istotnym składnikiem polskiej kultury i obyczajowości<sup>2</sup>. Nic zatem dziwnego, że zwyczaj palenia tytoniu pozostawił swój ślad również w słownictwie i we frazeologii.

Związki frazeologiczne stanowią jedno ze źródeł poznania obyczajowości naszych przodków. Cechą stałych połączeń wyrazowych jest utrwalanie realiów społeczno-obyczajowych, ludzkich zachowań, przekonań oraz poglądów na świat. Z tego też powodu wiele jednostek frazeologicznych jest traktowanych jako swoisty dokument życia w minionych wiekach, jako dokument dawnych obyczajów (Pajdzińska, 1988: 480).

W zasobach polskiej frazeologii można odnaleźć wiele jednostek wyrazowych odzwierciedlających doświadczenia, przesady, zwyczaje Polaków. Wśród nich są takie, które początek swój wzięły właśnie z obyczaju palenia tytoniu, zażywania tabaki. Tego typu połączeniom wyrazowym poświęcę uwagę w niniejszym tekście. W centrum mojego zainteresowania umieściłam frazeologizmy z komponentem stanowiącym nazwy używek nikotynowych<sup>3</sup>. Dodam, iż pole semantyczne omawianych nazw traktuję szeroko; mieszczą się w nim nie tylko leksemy: *cygaro, fajka, papieros, tabaka, tytoń*, ale również wszelkie nazwy akcesoriów czy osób związanych z przemysłem tytoniowym (np. *cygarnica, fajczarz, lulkarz, papierośnica, tabakiera*). W kręgu omawianej klasy umieściłam też czasowniki określające czynność palenia tytoniu (np.: *fajczyć, jarać, kopicć, kurzyć, palić, sztachnąć się*)<sup>4</sup>.

\*\*\*

Większość słownictwa związanego z paleniem tytoniu ma w polszczyźnie obcą proveniencję. W przeważającej części są to pożyczki tureckie, por. m.in. wyrazy: *cybuch* 'część fajki w kształcie rurki łączącej ustnik z główką' (od *czubuk*), *kapciuch, kapczuk* 'worek na tytoń' (od *kapczuk*, zdrobniałego od *kap* 'worek'), *lulka* 'fajka' (od *lüle*) czy *tytoń* od (od *tiütin*, z ukr. *tiutiún*) (SeBr). W XVII stuleciu do języka polskiego trafia podstawowa warstwa leksykalna związana z paleniem

<sup>2</sup> Świadczy o tym XVIII-wieczny ceremoniał zażywania tabaki składający się z następujących czynności: weź tabakierę w prawą rękę; przelóż ją do lewej; uderz palcem w wieczko; otwórz tabakierę; podaj ją swemu towarzyszowi; cofnij ją do siebie, gdy tamten skorzysta; zsuń do środka tabakę na kształt kopca; weź zręcznie tabakę w palce prawej ręki; potrzymaj ją, jakbyś w ręce ważył, przez chwilę nim zażyjesz; podnieś rękę ku nosowi; napełnij nozdrza równo, bez krzywienia się i hałasu; zamknij tabakierę, kichnij i podziękuj z wdziękiem, gdy ci powiedzą „na zdrowie” (Stankiewicz 1976: 31).

<sup>3</sup> Związek frazeologiczny rozumiem szeroko. W artykule prezentuję również przysłowia i kolokacje (np. *skręcić papierosa*).

<sup>4</sup> W tekście przedstawiam tylko część ekscerpowanego materiału leksykalnego. Wybór ograniczyłam przede wszystkim do leksyki stanowiącej komponenty związków frazeologicznych. Z tego też powodu uwagi nie poświęciłam następującym wyrazom: *gilza, lufka, machor(k)a, machorkowy, samosiejka, tutka* itp.

tytoniu, w wiekach następnych sukcesywnie zapożyczane są kolejne leksemy. Wyraz *tabaka*, który początkowo stosowano w odniesieniu do każdego rodzaju tytoniu, por. jego definicję w SWil: 'pospolicie tytuń do kurzenia', pochodzi – jak pisze Aleksander Brückner – „(..) od *Tabago* – prowincji w Jukatanie czy na Antylach, skąd tabaka do Europy się dostała. U nas w 17. wieku dobrze znana, głównie Kozakom, co *piją tabakę* i nosem, tj. zażywają ją z fajki (*lulki*) lub jako proszek (*niuch, sznupka*)” (SeBr). W drugiej połowie XVII stulecia do języka polskiego wchodzi turecka pożyczka *tytuń* (dawne: *tytuń, tutuń, tiutiun*). Samuel Bogumił Linde definicję słowa *tytuń* obrazuje cytatem: „Tytuń powszechnie do tabaki i kurzenia w lulkach zażywany” (Kluk. Rośl. 3, 358), a pod hasłem *tabaka* pisze: „Polacy tylko tabakę do zażywania prze ten wyraz rozumieją; do kurzenia zaś z Tureckiego tutoniem zowią” (L).

O tym, że na ziemiach polskich bardziej popularne było zażywanie tabaki niż kurzenie tytoniu, dowiadujemy się m.in. z pamiętnika Ulryka Werduma<sup>5</sup> podróżującego po Rzeczypospolitej w latach 1670-1672:

„Choć tytuń na Podolu i Ukrainie często hodują, to jednak nie bardzo rozpowszechnił się jeszcze w Polsce zwyczaj palić go z fajek, z wyjątkiem rzemieślników i żołnierzy, którzy do sposobu tego w innych krajach przywykli. Do zażywania zaś bardzo się tu rozpowszechniła tabaka; ci zaś, którzy najniechlujniej obchodzą się z tabaką, żrą czyli żują ją” (Liske 1876: 97-98).

Aleksander Brückner w *Encyklopedii staropolskiej* podaje, że tabaka była w Polsce w trojakim użyciu: „pito ją”, tj. palono, startą na proszek zażywano nosem i żuto (ESBr). O tabace za czasów Jana III Sobieskiego pisał Jakub Haur<sup>6</sup>: „gęsto tych czasów, i dość ustawicznie, różnego stanu ludzie zażywać chwycili się tabaki, czyli proszku francuskiego do nosa; nawet też i damy tego wieku zażywają, który ten czyni i sprawuje skutek, że zbytnie wyciąga z głowy wilgotności” (za ESG).

Zwyczaj zażywania tabaki znalazł również odzwierciedlenie w języku; polszczyzna historyczna dokumentuje najwięcej związków wyrazowych właśnie z komponentem *tabaka*: „Od czasu używania tabaki i słownik językowy powiększyliśmy przysłowiami” pisał Kazimierz Wójcicki w *Przysłowiach narodowych* (Wójcicki 1830: 113-117).

Linde w *Słowniku języka polskiego* poświadcza następujące związki: *nie ma sobie za co i tabaki kupić* 'bardzo nędzny, ubogi', *Do tabaki! do tabaki! trzebaby tabaki* 'śmierdzi', *i sznupki tabaki niewarto; nie stoi za funt tabaki* 'nic nie warto, szyszka' (*sznupka tabaczki* 'szczypta, niuch, zażycie jedno'). Dokumentuje też dawne

<sup>5</sup> Ulryk Werdum był współuczestnikiem podróży po I Rzeczypospolitej francuskiego szpiega, księdza Jeana de Courthonne'a organizującego opozycję magnacką przeciw Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu (za: Wikipedia).

<sup>6</sup> Ur. 1632, zm. 1709; polski ekonomista, poeta, autor książek i traktatów o tematyce rolniczej i poradnikowej (za: Wikipedia).

przysłowia: *Nie każdy nos jedną tabakę lubi* 'nie wszystko wszystkim do smaku', *Kto tabaki używa, nie obejdzie się bez chustki* 'jeden wydatek ciągnie za sobą drugi'<sup>7</sup> (L). Jednak nie dotrwały one do naszych czasów. Z obiegu wyszło także notowane w SDor wyrażenie: *ani na niuch tabaki* 'nic zupełnie, ani trochę', por. kontekst: „Ani na jeden niuch tabaki grosza ode mnie nie dostaniesz” (Żmich. Pow. 167). To anachroniczne połączenie notuje jeszcze Stanisław Skorupka w SFJP: *na niuch tabaki* 'bardzo mało, znikoma ilość'. Dodać jeszcze należy, że określenie *niuch tabaki* 'szczypta, tyle tabaki, ile na raz do zażycia potrzeba' (SWil, SW, SDor, w USJP z kwalifikacją: *frazeologizm przestarzały*) w przeszłości współfunkcjonowało z następującymi synonimami: *szczypta tabaki*, *sznupka tabaki* 'zażycie jedno' (L) (Jawór 2010a: 169; 2010b: 191-192).

Zapomnieniu uległy też przysłowia zawarte w *Nowej księdze przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* Juliana Krzyżanowskiego, np.: *Jak się zatabaczy, to zaraz inaczej*; *Dobra tabaka na oczy, gdy się brzuch natłoczy* (*Tabaka dobrze smakuje, kiedy się brzuch natłoczy*); *Nie bądź taki, daj tabaki!*; *Nie bądź taki, zażyj tabaki!*; *Od cudzej tabaki to nos boli, a od swojej głowa*; *Kto tytoń pali, zażywa tabakę, robi komin z ust, a z nosa kloakę* (NKPP) (Szyszko 2001: 90-91).

W języku polskim utrzymało się tylko porównanie: *ciemny jak tabaka w rogu* 'zupełnie nieświadomy rzeczy, całkiem nieoświecony', notowane w SWil, SW, SDor. Ów związek funkcjonuje dziś w postaci wariantywnej, por. *ciemny//głupi jak tabaka w rogu* lub skróconej: *jak tabaka w rogu* (WSJP; USJP; WSJPDun; SFJP). Współcześnie trudno wskazać jego motywację; wpływ czasu wpłynął na jej zatarcie. Pochodzenie tej jednostki wiąże się z nazwą dawnego akcesorium tytoniowego – niegdyś tytoń przechowywano w rożkach zrobionych z rogów wołowych: „Że zaś dawniej w miejsce tabakierek używano rogów, ztąd początek wzięło przysłowie: „Ciemny iak tabaka w rogu”, „Jak w rogu, chwala Bogu” (Wójcicki 1830: 113-117; por. też hasło *ciemny jak w SP*). Tę samą genezę ma odnotowany w SFJP Stanisława Skorupki zwrot: *siedzieć jak tabaka w rogu* 'nie orientować się, nie rozumieć wszystkiego' (SFJP). Dodać trzeba, że używane niegdyś powiedzenie: *i sznupki tabaki niewarto // i szczypty tabaki niewarto* znane też było w formie: *niewart i rożka tabaki*: „A nasz Ekonom gorszy sobaki, Newart i rożka tabaki” (śpiewka ludowa, Wójcicki 1830: 113-117). Tę postać frazeologizmu dokumentuje również SWil: *Nie warto szczypty, rożka, niucha tabaki*, SW notuje zaś postać wariantywną: *nie stoi za funt tabaki*.

Tabakę początkowo przechowywano w rogach, też w łosich kopytkach, ale już w drugiej połowie XVII wieku nastąpiła moda na trzymanie jej w *tabakierze*, *tabakierce*, czyli w 'puszce, w której tabakę przy sobie noszą' (L). Tabakiera szybko stała się atrybutem wartości człowieka, świadczyła o jego życiowym statusie, powodzeniu. W niektórych krajach mawiano nawet: *Znać pana po tabakierze* (por. nasze przysłowie: *Znać, poznać pana po cholewach* 'o statusie człowieka świadczy jego

<sup>7</sup> Zażywanie tabaki przyczyniło się do używania chustek do nosa, w Polsce zwanych z włoska *facoletami*; na ogół jednak wycierano nosy palcami lub rękawami wierzchniej odzieży (Stankiewicz 1976: 32).

sposób bycia i wygląd'). Co więcej, do jej noszenia zmuszano nawet tych, którzy nie zażywali tabaki, a tabakierki, podobnie jak stroje, zaczęto podporządkowywać nakazom mody. XVIII-wieczne tabakiery stanowiły swoiste dzieła sztuki, wyrabiano je z porcelany, wewnątrz pozłacano, misternie zdobiono. Panował też zwyczaj obdarowywania się tabakierami – ofiarowywano je sobie na znak przyjaźni, szacunku, uznania, wręczano w dowód wdzięczności (Stankiewicz 1976: 6; 39-43; obszernie o tabakierkach pisał Jędrzej Kitowicz w *Opisie obyczajów za panowania Augusta III*).

Tabakiera odegrała ważną rolę w kulturze minionych stuleci, zostawiła również trwałe ślady w języku. Historia polszczyzny dokumentuje jednostki wyrazowe ze słowem *tabakier(k)a*. Niegdyś człowieka głupiego określano mianem *tabakierka bez tabaki* 'głowa bez mózgu, bez oleju' (L; SWil; SW). W przeszłości funkcjonowało również przysłowie: *Próżna tabakiera - pusta stodoła, z której nie wyleci chyba sowa lub wróbel* (L; SWil; SW). Dziś jeszcze zdarza się słyszeć wyrażenie przysłowiowe: *Nie nos dla tabakiery, lecz tabakiera dla nosa // Tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakiery* 'rzeczy mniej ważne powinny być podporządkowane ważniejszym' (NKPP; SFJP; USJP).

Wraz ze wzrostem liczby amatorów zażywania tabaki i rozwojem przemysłu tytoniowego powiększył się również zasób słownictwa związanego z tą sferą działalności człowieka. W *Słowniku języka polskiego* Lindego notowane są leksemy: *tabacznik* (forma żeńska: *tabaczniczka*<sup>8</sup>) 'handlujący tabaką', *tabacznice* 'podatek od tabaki',

<sup>8</sup> Wedle Kitowicza najbardziej znaną tabaczniczką za czasów saskich w Warszawie była pewna Włoszka z Syrakuz, która trudniła się wyrobem i sprzedażą tabaki: „Ta tedy pani wymyśliła tabakę proszkową (...), wchodziły do tej tabaki prócz tytoniu, który był pierwszą i główniejszą materią tabaki lawenda albo też olejek pomarańczowy. (...) do obudwóch zaś gatunków przydawano koperwas dla czarności i szczypania, urynę ludzką dla lipkości (...). Ta tabaka w krótkim czasie tak znalazła do siebie nacisk, że nie tylko w Warszawie nicht już więcej innej tabaki zażywać nie chciał, tylko proszkową, ale też kto tylko nawiedzał Warszawę, starał się, aby z niej bez tabaki proszkowej nie wyjechał” (Kitowicz, s. 354). W Polsce pierwszą fabrykę tabaki uruchomiono dopiero w roku 1704 w Sandomierzu. Tabakę produkowali także paulini w klasztorze na Jasnej Górze i bernardyni w Kownie (por. Satkiewicz 1976: 27-28). Wspomina o tym Mickiewicz w *Panu Tadeuszu*:

Robak wsparty na stole wpółgłośno rozprawiał,  
Tłum szlachty go otaczał i uszy nadstawiał,  
I nosy ku księdzowskiej chylił tabakierze;  
Brano z niej i kichała szlachta jak moździerze.

Reverendissime - rzekł kichnąwszy Skołuba -  
To mi tabaka, co to idzie aż do czuba;  
Od czasu jak nos dźwigam (tu głośną nos długi),  
Takiej nie zażywałem (tu kichnął raz drugi);  
Prawdziwa bernardynka, pewnie z Kowna rodem,  
Miasta sławnego w świecie tabaką i miodem  
Byłem tam lat już...” Robak przerwał mu: „Na zdrowie  
Wszystkim Waszmościom, moi Mościwi Panowie!  
Co się tabaki tyczy, hem, ona pochodzi  
Z dalszej strony, niż myśli Skołuba dobrodziej;  
Pochodzi z Jasnej Góry; księża paulinowie  
Tabakę taką robią w mieście Częstochowie” (Księga IV: Dyplomatyka i Łowy).

*tabaczyna* 'licha tabaka', *tabaczny//tabakowy//tabaczkowy* 'od tabaki'; *tytuniarz* 'co lubi tytuń palić', *tytuniowy* 'do tytonia należący'(L). Klasa tych wyrazów w polszczyźnie sukcesywnie się rozrastała. Późniejsze leksykony historyczne poświadczają ponadto słowa: *tabaczarka//tabacznica* 'kobieta sprzedająca tabakę', 'zażywająca tabakę', 'żona tabaczarza', *tabaczarz* 'ten, który zażywa tabaki, który dużo jęj zażywa', 'tabacznik'; *tabaczarnia* 'handel, gdzie sprzedają tabak', 'miejsce, gdzie tytuń palą, knajpa', 'sklep tabaczny, dystrybucja, dom, gdzie tabakę tłuą, fabryka tabaczna, miejsce', *tabacek* 'kolor tabaki, kolor tabaczkowy'; *zatabaczyć//zatabaczać* 'brukać tabaką, okrywać tabaką', 'zawalać, zasypać tabaką', *zatabaczenie* 'czynność słowa zatabaczać', *zatabaczenie* 'zabruknięcie, zakrycie tabaką'; *tabakierczyna* 'nędzna, licha tabakierka', *tabakierczysko* 'brzydka, niekształtna tabakiera', *tabakierowy//tabakierowy* 'od tabakierki, tabakierzy', *tabakiernik* 'robiący tabakierzy, fabrykant tabakierki' (SWil; SW; SDor); *tytonierka* 'pułdelko na tytoń' (SW, SDor), *tytonisko* 'zgrubienie od tytoń' (SW), *tytoniak* 'plantacja tytoniu, zagon, na którym rośnie tytoń' (SDor).

Ta rozbudowana niegdyś klasa semantyczna współcześnie znacznie się uszczupliła. W zasadzie pozostały w użyciu tylko podstawowe wyrazy związane z przemysłem tytoniowym: *tabaka*, *tabaczkowy*, *tabakier(k)a*; *tytuń*, *tytoniowy*, por. też potoczne określenie *tytoniówka* 'przemysł tytoniowy' (USJP). USJP poświadczają jeszcze wyraz *zatabaczony*, ale w znaczeniu przestarzałym 'zabrudzony, poplamiony tabaką' oraz archaicznym 'niechlujnie wyglądający, zaniedbany' (por. *zatabaczony jegomość*), 'staromodny, zacofany' (por. *zatabaczeni konserwatyści*). Wpływ na zanik słownictwa i jednostek frazeologicznych z omawianego pola semantycznego miały oczywiście przemiany obyczajowe. Po bujnym rozkwicie w wieku XVIII moda zażywania tabaki zaczyna powoli ustępować miejsca zwyczajowi palenia fajek, cygar, następnie zaś papierosów. Nie bez przyczyny wiek XVIII okrzyknięto „epoką tabaki i tabakierzy”, z kolei stulecie XIX zwykło się określać nie tylko „wiekiem pary i elektryczności”, ale również „epoką cygar”, natomiast czasy nam obecne (wiek XX i XXI) przezwano „epoką papierosów” (Stankiewicz 1976: 6, 32; Toeplitz 2009: 128, 163, 185)<sup>9</sup>.

Zwyczaj zażywania tabaki stopniowo był wypierany przez lulkę i fajkę. Podobno z wielkim zamiłowaniem palił fajkę Jan III Sobieski, m.in. w Wiedniu po zwycięstwie nad Turkami, palaczem był także król Stanisław Leszczyński, który na jednym posiedzeniu potrafił wypalić aż 30 fajek, zaś August III „tytuń palił mocno, a najwięcej po obiedzie, po którym tytoniu popijał saskie piwo” (por. Dziubiński 1998: 36, 40). Na przełomie XVIII i XIX stulecia palenie fajki było domeną emantypantek, publicznie paliły ją m.in. George Sand czy Delfina Potocka, muza Zygmunta Krasieńskiego (zob. Toeplitz 2009: 145). Wiek XIX należał już jednak do cygar – modę na nie przywieźli żołnierze wracający z kampanii hiszpańskiej Napoleona.

<sup>9</sup> Podział na wydzielone okresy jest arbitralny. Mówi o formach palenia tytoniu dominujących społecznie w konkretnych przedziałach wiekowych. Przykładowo: mimo że dopiero wiek XX został uznany za „epokę papierosów”, to same papierosy czy ich zaczątki pojawiają się już w XVI stuleciu w Sewilli – ówczesnej handlowej stolicy tytoniu (Toeplitz 2009: 128).

W różnym też czasie do języka polskiego napływają kolejne pożyczki należące do pola „tytoniowej leksyki”. Wyraz *fajka* (wcześniejsza forma *fajfka*) został zapożyczony dopiero w wieku XVIII, choć sam zwyczaj palenia tytoniu w fajce znany był w Europie już od połowy XVI wieku (Toeplitz 2009: 129). Warto przywołać tu wyrażenie (z kwalifikatorem: *etnograficzny* w USJP) *fajka pokoju* ‘fajka wypalana przez Indian Ameryki Północnej na znak zawarcia pokoju i przyjaźni’, mające dziś ogólne, metaforyczne znaczenie – ‘symbol pogodzenia się, pojednania się, przyjaznych zamiarów, stosunków’; por. połączenie: *wypalić z kimś fajkę pokoju*) (USJP, WSJP). Leksem *fajka* wywodzi się z niemieckiego *Pfeife* ‘rurka, piszczałka, fujarka, fajka’, dawne *pfiffa* (por. słowo *pipa*, *pipka* notowane już u Lindego w znaczeniu ‘fajka, lulka’ – od hiszpańskiej nazwy piszczałki zwanej *pipa*; nazwa ta przeszła na rurkę drewnianą do palenia tytoniu, co upowszechniło się też w innych językach romańskich (SeBor, SeBań)<sup>10</sup>.

Słowo *cygaro* do polszczyzny trafiło w pierwszej połowie XIX wieku z języka hiszpańskiego – od *cigarro*<sup>11</sup> (SeBań). Również wyraz *cygareta* jest pożyczką, por. francuskie: *cigarette*, niemieckie: *Zigarette*, a słowo *cygarnica* to przekład francuskiego *porte-cigares*, por. niemieckie: *zigarren-taschen* (SeBań). Natomiast nazwa *papieros*, funkcjonująca w polszczyźnie od drugiej połowy XIX wieku, utworzona została od wyrazu *papier*, jako że jest to nazwa ‘wyrobu tytoniowego z ustnikiem papierowym’. Andrzej Bańkowski w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* podkreśla, że to nowotwór wyłącznie polski. Częstka *-os* to prawdopodobnie analogia liczby mnogiej *papierosy* do hiszpańskiego *cigarros* ‘cygara’; forma *papieros* mogła też powstać na wzór hiszpańskiej formy *pachitos*, tj. ‘rodzaj papierosa z ustnikiem słomkowym’ (por. SeBor, SeBr, SeBań).

Wraz z nowymi pożyczkami powiększa się zasób słownictwa z kręgu tytoniowego, powstają derywaty od zapożyczonych słów. W SWil notowane są wyrazy: *fajkarnia* ‘miejsce gdzie się robią, sprzedają fajki’, *fajczarnia*, *fajczarnia* ‘pokój do palenia tytoniu, knajpa’, ‘wszystko, co jest potrzebne do palenia, jako puszka na tytuń, fajki’, *fajkarz* ‘który robi, sprzedaje fajki’, ‘fajczarz’, *fajczarz* // *fajkarz* ‘lubiący kurzyć, palić tytuń, tytuniarz’ oraz wyraz *faja* ‘wielka, gruba fajka’ używany również w metaforycznym sensie ‘ksiądz nygus i próżniak, darmożjad’ (z kwalifikatorem: *pogardliwy*). Ciekawe, że do naszych czasów dotrwało to pogardliwe miano człowieka, tj. *faja* ‘człowiek mało zaradny w życiu; ciemiega’ (USJP), ‘człowiek niezaradny, ślamazarny; safandula, fujara’ (WSJPDun). Historia polszczyzny nie poświadcza użycia metaforycznych przedstawianej w artykule

<sup>10</sup> Fajka jako przedmiot znana była naszej cywilizacji wcześniej niż dotarł do nas tytuń. O Scytach wdychających dym przy pomocy fajek wspomina już Herodot w V w. p.n.e. Od Scytów palenie fajki przejęli m.in. Germanie, Galowie, Rzymianie, Grecy. W Europie od połowy XVI wieku palenie tytoniu w fajce zyskało dużą popularność; przez ponad trzy stulecia stanowiło główny sposób konsumpcji tytoniu. Inne metody, jak żucie, zażywanie tabaki, palenie cygar, były w niektórych wiekach czasem bardziej popularne od palenia fajki (por. Toeplitz 2009: 127-183; zob. Wikipedia, hasło *fajka*).

<sup>11</sup> Brückner pisze, że *cygaro* pochodzi od nazwy (dla kształtu) ‘konika polnego’ (SeBr).

leksyki, z wyjątkiem wyrazu *faja* (por. *Wielka faja z niego; Faja malowana; NKPP*), *odfajkować* oraz przytoczonego wyżej leksemu *zatabaczony*. Cechą „tytoniowej leksyki” jest brak sensów figuratywnych; być może to poniekąd stało się gwarantem stabilności omawianego znaczenia.

W późniejszych słownikach można znaleźć ponadto przymiotniki: *fajczany, fajczarski, fajkowy, fajkowaty* czy czasownik *fajczyć* ‘palić fajkę, w ogóle tytoń’ oraz rzeczowniki: *fajczyzna* ‘z sympatią lub lekceważąco o fajce’, *fajczyisko* ‘zgrubienie od fajka’, *fajeczka* ‘zdrobnienie od fajka’ (por. SW, SDor). Współczesne leksykony nie notują wszystkich derywatów, w WSJPDun można znaleźć wyrazy: *faja, fajczany, fajczarz, fajczyć, fajeczka, fajka, fajkowy*. W użyciu jest też czasownik *fajkować* ‘zaznaczać coś w tekście za pomocą fajki – znaczka; ptaszkować’ oraz *odfajkować* (*odfajkowywać*) ‘odnotować za pomocą znaczka w kształcie litery *v*, że dana pozycja została załatwiona; odhaczyć’, ‘zrobić (robić) coś byle jak, niestarannie, byle się pozbyć’: „Szybko odfajkowali robotę i wyszli”; „Odfajkowywać sprawę, problem” (USJP, WJPDun). SDor *fajkować* poświadcza jeszcze w przestarzałym w sensie ‘palić fajkę, w ogóle tytoń’ (por. *fajczyć*).

Pierwszą notację w SWil mają wyrazy: *cygaro, cygarnica* (zdr. *cygarniczka*) ‘futeralik do cygar’, ‘trzonek, trzymadelko do cygar, mundsztuczek’, *cygarówka* ‘trzonek, trzymadelko do cygar, np. z rogu, z bursztynu’ oraz *papiros* ‘trąbka z papieru cienkiego zwinięta i nasypana tytunem, używa się do palenia zamiast cygara’, *papirosowy* ‘do papirosów należący, od papirosów’ (SWil). Większość później notowanych wyrazów przeszła już do językowego lamusa lub ma współcześnie status leksyki przestarzałej, por. m.in.: *cygaretko* ‘cienkie cygaro’, *cygarnica* ‘pudełko na cygara lub papirosy; papierośnica’ (w USJP z kwalifikatorem: *przestarzały*), *cygarówka* ‘papierośnica, cygarnica’ czy przymiotnik *cygaretkowy* ‘papirosowy’ (w SDor oba wyrazy są opatrzone kwalifikacją: *przestarzały*); *papirosiarz* (forma żeńska: *papirosiarka*) ‘człowiek trudniący się sprzedażą papirosów’, *papierośnik* ‘palacz papirosów’, ‘człowiek pracujący zawodowo przy wyrobie papirosów’, *papierośnica* w znaczeniu: ‘kobieta pracująca zawodowo przy wyrobie papirosów’ czy przymiotnik: *papirosiarski* (SW, SDor). Dziś w użyciu są formy: *papieroch, papieros, papierosek, papierosisko, papirosowy, papierośnica* (USJP, WSJPDun).

Dodać trzeba, że synonimem wyrazu *papiros* jest dziś *fajka*, por.: „Daj jedną fajkę!”; „Nie mam nawet na paczkę fajek” (*fajka* w potocznym znaczeniu ‘papiros’ jest nienotowana w SWil, SW, SDor); inne to: *dymek, szlug, pet* (zasłyszane konteksty: „Daj peta”; „Masz jakieś pety?”); por. też: *kopciuch* ‘papiros z lichego tytoniu, marny gatunkowo’, *siano* ‘słabe papirosy’, *siekiera* ‘bardzo mocny papiros, też mocna kawa’, *skręt* ‘papiros, zwłaszcza skręcony ręcznie’, *słonka* ‘słaby papiros z ustnikiem’ (USJP). SGS poświadcza jeszcze inne bliskoznaczniki, są to głównie neosemantyzmy czy neologizmy, mające charakter okazjonalny i zasięg środowiskowy, np.: *cigarosy* (połączenie wyrazu *cygaro* i *papiros*), *druty, gwóźdz* (*gwoździe*), *kaślak* (*kaślaki*), *smoczki* (prawdopodobnie od angielskiego *smoke* ‘palić



papierosy'); określenia papierosów pożyczonych, wyproszonych od kogoś to m.in.: *cudzesy, nimoapoli* (od frazy 'nie ma a pali', stylizowanej na wyraz włoski, może na nazwę miasta *Neapol*).

Jeśli chodzi o frazeologię „epoki cygara” i „epoki papierosa”, to można powiedzieć, że jest ona dość jednorodna semantycznie. W zasadzie są to związki, które nazywają samą czynność 'palenia cygara, fajki, papierosa', por. m.in.: *nie wyjmować papierosa z ust* 'palić bez przerwy, jednego papierosa za drugim, palić dużo, przez cały czas', *pić, palić jak smok* 'pić dużo i łączywie, palić dużo', *skręcić papierosa* 'zrobić papierosa domowym sposobem, zawijając tytoń w bibułkę', *cmokać, cmoktać fajkę, cygaro* 'palić fajkę, cygaro, wydając charakterystyczny odgłos wargami' (USJP) czy *dać sobie w płuco // płucho // w oskrzelki; pociągnąć dyma; puścić dymka; wędzić się od środka* (SGS), *palić jednego papierosa za drugim // palić jednego za drugim* 'palić bardzo dużo' (Z). Część dawnych związków wyrazowych współcześnie jest jeszcze dokumentowana, ale w słownikach mają one status frazeologii anachronicznej, np.: *ciągnąć, pociągać dym z fajki, z cybucha, z papierosa; ciągnąć, pociągać fajkę, cygaro itp.* 'palić fajkę, papierosa, cygaro' (w USJP jednostki opatrzone kwalifikatorem: *przestarzały*). Wśród współczesnych palaczy znane są żartobliwe sformułowania o charakterze sentencji:

*Złe towarzystwo podobne jest do woni tytoniu; każdy kto z nim przebywa musi nim trącić;*  
*Palenie skraca papierosa (modyfikacja powiedzenia: Palenie skraca życie);*  
*Palenie jest rzeczą ludzką, palenie cygar - boską;*  
*Smuga dymu, wino w szkle - och, jak bardzo żyć się chce;*  
*Kto pije i pali, ten nie ma robali;*  
*I tak każdy skończy jak papieros - wypalony, zdeptany, zapomniany;*  
*Nie ma złego tytoniu, tak jak nie ma brzydkich kobiet;*  
*Tak, akceptuję nikotynę z dostępem powietrza na krótką chwilę;*  
*Prócz marzeń warto mieć papierosy;*  
*Każdy Polak po jedzeniu nie zapomni o paleniu...;*  
*Jak powiadał Święty Akusz, jak pojedłeś to se zakurz;*  
*Nie będę się całować z popielniczką! (neosemantyzm popielniczka 'osoba paląca papierosy);*  
*Niech się dzieje wola boska, zapalimy papieroska! (źródło: Z; Internet);*  
*Nie ma co żałować gwoździ do trumny (gwoźdź w znaczeniu 'mocny papieros') (SGS);*  
*Palenie dobrze robi na wentylację płuc (SGS).*

Na koniec jeszcze słów kilka o czasownikach nazywających 'palenie tytoniu'. Obserwacja zgromadzonego materiału leksykalnego daje podstawy do wniosku, że z języków obcych na grunt polski trafiały głównie wyrazy będące nazwami używek tytoniowych czy określeniami akcesoriów tytoniowych (por.: *cygaro, cybuch, fajka, tabaka, tytoń*). W polskim nazewnictwie tytoniowym była luka, stąd zapożyczano właśnie te słowa. Co interesujące – nie pożyczano czasowników z omawianego kręgu semantycznego. W polszczyźnie funkcję

nazywania czynności ‘palenia tytoniu’ przejęły odziedziczone z prasłowiańszczyzny czasowniki mające ogólną wartość semantyczną związaną z ‘powodowaniem, że coś płonie, że wydziela się dym, że się kurzy’ oraz z ‘wciąganiem, wchłanianiem czegoś do wnętrza siebie’<sup>12</sup>. Przykład stanowić mogą notowane u Lindego czasowniki: *palić*, por. *tutuń palić* ‘kurzyć, ciągnąć’; *kurzyć*: *kurzyć tutuń* ‘palić, ciągnąć’: „Po kawie zaczęto kurzyć lulki” (Pam. 85, 1, 138), „Kurzą mu pod nos tytuniem” (Teat. 15, 93), „Zatwardzenie ekskrementów bywa z częstego kurzenia tatuniu” (Comp. Med. 213); *ciągnąć w się* // *wciągnąć w się* ‘wpijać, wsiąkać’: *ciągnąć tutuń, fajkę, lulkę* ‘kurzyć, palić tutuń’: „Ujrzawszy ludzi lulki ciągnących, pytali się: co to za ludzie, którzy ogień połykają, a dymem oddychają” (Boh. Diab. 2, 219), „Podczas marszu trzeba zakazać żołnierzom ciągnąć tatuniu” (Pap. W. 1, 453) czy *pić* w znaczeniu ‘w siebie brać’, cytat: „Tabaki zakazano nosem pić” (Sak. Sob. A 3 b; por. rosyjskie: *пить табакъ* ‘zażywać tabaki’) (L). Tabakę dawniej *niuchano*, por. czasownik *niuchnąć*//*niuchać* w znaczeniu ‘wciągnąć w nos’ (psł. \**ńuchati* ‘wąchać, niuchać’, w polszczyźnie od XVIII wieku z znaczeniem ‘wciągnąć w nos tabakę’, od tego słowa pochodzi *niuch* ‘np. tabaki, tyle ile się razem w nos wciąga’, SeBor) i *tabakę zażywano* – od znaczenia czasownika *zażywać*, tj. ‘zażywać wewnątrz, brać do siebie pokarm, lekarstwo’, por. określenie *zażywacz* ‘tabaki zażywający’ (L) (por. Jawór 2010b: 191). SWil notuje ponadto czasownik *kopcić* w znaczeniu: ‘kurzyć tytuń’, ‘kopcić fajkę’. Choć Linde tego sensu nie zawarł w swoim *Słowniku języka polskiego*, to odnotował on wyraz *kopcidym* mający wartość semantyczną: ‘paskudny kucharz, partacz, płodzydym, parzykasza’ oraz ‘co ustawicznie tutuń kurzy’ (L; ów wyraz notuje też SWil i SW). Linde nie dokumentuje też czasowników: *ćmić* i *smolić* w omawianym sensie. Jednak pojawiają się one w SWil: *ćmić* m.in. znaczy: ‘kurzyć fajkę’, ale dawniej też można było *smolić fajkę* (hasło *fajka* w SWil).

Większość przedstawionych czasowników funkcjonuje do dziś w polszczyźnie w wyszczególnionym znaczeniu, np.: *ćmić*, *kopcić*, *kurzyć*, *palić*. W potocznej mowie czynność ‘używania tytoniu, palenia papierosów’ bywa wyrażana jeszcze innymi czasownikami, np.: *jarać* (*zajarać*), *fajczyć* (*zafajczyć*), *sztachać się*//*sztachnąć się* (por. *sztach* ‘zaciągnięcie się dymem papierosowym’ oraz zasłyszane *mach*: „Daj macha!”) (USJP) oraz: *chmurnąć* (neologizm, por. kontekst: „Chmurnąłem sporta i zacząłem gadkę”), *konserwować się*, *podwędzać* // *podwędzić się* (neosemantyzmy), *smończyć* (angielskie *smoke* ‘palić papierosy’ skrzyżowane ze słowem: *smoła*), *zahawanić* (neologizm od nazwy: *cygara hawańskie*) (SGS).

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że na „wieku tabaki i tabakiery” zakończył się czas, gdy człowiek w perspektywie tytoniowych

<sup>12</sup> Por. m.in.: *palić* – psł. \**paliti* ‘powodować, że coś płonie, zapalać’, *kurzyć* – psł. \**kuriti* ‘palić, powodując wydzielanie się dymu, dymić, kadzić’ czy *pić* – psł. \**piti* (SeBor). Współcześnie czasownik *pić* nie funkcjonuje w omawianym sensie.

używek postrzegał i nazywał różne zjawiska czy sytuacje otaczającego go świata. Prawdopodobnie ma to związek z faktem, iż tabaka i tytoń w przeszłości nie uchodziły za szkodliwe – sejm Rzeczypospolitej w roku 1661 „(..) uznał tytoń za nieszkodliwy zdrowiu i postanowił cło (...)” (ESG). Z tego też powodu tabaka oraz tytoń stanowiły w przeszłości ważny, wręcz niezbywalny atrybut polskiej kultury i obyczajowości (por. Toeplitz 2009: 163). Z biegiem czasu stan ten uległ zmianie. Nie bez znaczenia był tu wzrost wiedzy na temat szkodliwego wpływu owych używek na zdrowie człowieka. Wszystko to znalazło również odzwierciedlenie w języku. Dzisiejsza polszczyzna nie zna większości połączeń wyrazowych z zaprezentowanego zbioru dawnych frazeologizmów. Podobnie jest ze słownictwem z pola „tytoniowego”. Prócz tego, że zubożało ono w stosunku do przeszłości, to na pewno też zmieniło się (neosemantyzmy, neologizmy). To dowodzi, że gdy zwyczaje się zmieniają, także zmienia się język, choć zdarza się, że nieraz pozostają w nim ślady przeszłości. Takich śladów we współczesnej frazeologii zwyczaj zażywania tabaki i palenia tytoniu pozostawił jednak niewiele.

#### Wykaz skrótów:

- ESBr – *Encyklopedia staropolska*, oprac. A. Brückner, t. II (N-Ż), Warszawa 1990.  
ESG – Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana* (zamieszczona w Internecie).  
L – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6 I, 6 II, Warszawa 1994-1995.  
NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, red. J. Krzyżanowski, t. I-IV, Warszawa 1969-1978.  
SDor – *Słownika języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1-10, Warszawa 1958-1968 (z *Suplementem*).  
SE – W. Kopaliński, *Słownik eponimów czyli wyrazów odmiennych*, Warszawa 1996.  
SeBań – A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000.  
SeBor – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.  
SeBr – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.  
SFJP – S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 1985.  
SGS – L. Kaczmarek, T. Skubalanka, S. Grabias, *Słownik gwary studenckiej*, Lublin 1994.  
SP – M. Bańko, *Słownik porównań*, Warszawa 2004.  
SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900-1927.  
SWil – *Słownik języka polskiego*, red. M. Orgelbrand, t. 1-2, Wilno 1861.  
USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1-4, Warszawa 2003.  
WSJP – *Wielki słownik języka polskiego PAN*, [www.wsjp.pl](http://www.wsjp.pl).  
WSJPDun – *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, red. B. Dunaj, t.1-2, Warszawa 2007.  
Z – jednostki zasłyszane  
Internet, Wikipedia

### Literatura

- Dziubiński A., 1998, *Z dziejów nałogu tytoniowego i produkcji wyrobów nikotynowych w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, „Kwartalnik Historyczny” nr 2, s. 33-51.
- Jawór A., 2010a, *Obce nazwy miar w polskiej frazeologii*, w: E. Umińska-Tytoń (red.), *Ilość – wielkość – wartość. Materiały z konferencji 11 – 13 maja 2009*, Łódź, s. 165-176.
- Jawór A., 2010b, *Antropometryczne nazwy miar w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka. Problemy języka i kultury”, t. 22, Lublin, s.183-193.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, tekst ze zbiorów *Wirtualnej Biblioteki Literatury Polskiej Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego*, <http://literat.ug.edu.pl/kitowicz/index.htm> [pobrano 1.02.2014].
- Kończakowski J., 1888, *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*. Kraków.
- Liske F.K., 1876, *Cudzoziemcy w Polsce*, Lwów, s. 97-98.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Warszawa 1984 (wydanie XXXII).
- Pajdzińska A., 1988, *Frazeologia a zmiany kulturowe*, „Poradnik Językowy” z. 7, s. 480-487.
- Stankiewicz J., 1976, *Dzieje tabakiery*, Kraków.
- Szyszko U., 2001, *Frazeologia związana z leksemami nazywającymi używki w języku polskim*, w: *Problemy frazeologii europejskie*, tom IV, red. A.M. Lewicki, Lublin, s. 85-94.
- Toeplitz K.T., 2009, *Tytoniowy szlak, czyli szkic z historii obyczaju, gdy palono tytoń*, Warszawa.
- Wójcicki K., 1830, *Przysłowia narodowe*, t. 1, Warszawa, s. 113-117.

### Summary

Agnieszka Pielą

#### *The tobacco smoking custom in the Polish lexis and phraseology*

Polish phraseology contains a large number of lexical units reflecting old customs of Polish people. Among them, one can find those which originate either from the tobacco smoking custom or the habit of taking snuff. The article deals with the lexis and phraseology from the so-called “tobacco circle”. The semantic field of the names under examination is treated in a broader scope; thus it contains not only lexemes: *cigar, pipe, cigarette, snuff, tobacco*, but also the names of accessories and people connected with a tobacco industry such as: *cigar-holder, pipe maker, cigarette manufacturer, cigarette-case, snuff-box*, and the verbs describing smoking tobacco actions such as *puff, drag, toke, fume, smoke*.

**Keywords:** diachrony, lexis, phraseology, semantics (diachronia, leksyka, frazeologia, semantyka).